



**Janusz Bohdanowicz , Waclaw Dziewulski**

**Medycy USB**  
**w służbie Sił Zbrojnych Polskiego Państwa**  
**Podziemnego**  
**na Wileńszczyźnie**  
**w latach 1939 - 1944**

**Warszawa grudzień 2006.**

Formatował i fotografiami z archiwum własnego uzupełnił  
Janusz Bohdanowicz „Czortek”

Adres kontaktowy: Janusz Bohdanowicz  
02-647 Warszawa ul. Bachmacka 4 m. 66  
Tel. 22-854-05-23, kom.662-249-166  
E-mail: [janusz40@poczta.onet.pl](mailto:janusz40@poczta.onet.pl)

## **Spis treści.**

1. Początki kształtowania się niepodległościowego podziemia na Wileńszczyźnie.
2. Losy medyków USB w początkowym okresie II wojny światowej.
3. Patriotyczna postawa medyków USB.
4. Powołanie Szefostwa Sanitarnego Okręgu.
5. Udział szpitali wileńskich w walce z okupantem.
6. Szpitale partyzanckie.
7. Służby sanitarne na czas akcji „Burza”.

Sytuacja najbliższej rodziny nie była łatwa. W Wilnie przebywała moja matka.

Odpowiedzialność za ich losy ciążyła na mnie.

Nie ja jeden i nie one jedne znalazły się w tym czasie w podobnej sytuacji. Życie mierzyło się wówczas inną miarą, a sprawy własne i wspólne stawiało się w określonej kolejności.

Nie było w tym szukania przygody. Nie było młodzieńczej beztroskiej brawury. Nie było też pięknych haseł... „ojczyzna” , „ofiara”...

Nasi ojcowie nazywali tę sytuację „potrzeba” – dla nas było to „powinność”. – Stawialiśmy ją na pierwszym miejscu. Tak było i tak być musiało.

dr Tadeusz Ginko      kierownik szpitala

2. Zgrupowania AK Okręgu Wileńskiego.

## **1. Początki kształtowania się niepodległościowego podziemia na Wileńszczyźnie.**

Niemal natychmiast po wkroczeniu wojsk sowieckich (18. września 1939r.) rozpoczął się proces organizowania się społeczeństwa Wileńszczyzny dla realizowania działalności niepodległościowej; odbywało się to na zasadach naturalnego, instynktownego odruchu samoobrony przed najeźdźcą. Ruch ten nabrał charakteru żywiołowego, masowego w okresie okupacji litewskiej (27. Październik 1939 r ÷ 15. czerwca 1940r.). Fenomen Wileńszczyzny polegał na wyjątkowej zwartości ówczesnego społeczeństwa.

Początkowo działalność konspiracyjna skupiała się głównie na tworzeniu i rozbudowywaniu siatek terenowych, na zaopatrywaniu osób zagrożonych w dokumenty (prawdziwe lub fałszywe) oraz na redagowaniu, powielaniu i kolportowaniu pisemek patriotycznych nieodzownych dla zachowania postawy obronnej w stosunku do rosnących zagrożeń oraz przeciwstawieniu się sowieckiej propagandzie. Grupy i organizacje niepodległościowe konsolidowały się i podporządkowywały się powstałej (pod koniec grudnia 1939 r.) strukturze Służby Zwycięstwu Polsce (SZP), która przekształciła się 4 maja 1940r. w Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). Poza tym ogólnopolskim porozumieniem pozostały jedynie drobne i mało znaczące formacje konspiracyjne. ZWZ przekształcił się (14 lutego 1942r.) w Armię Krajową, gdy Wileńszczyzna znajdowała się już pod okupacją niemiecką.

## 2. Losy medyków USB w początkowym okresie II wojny światowej.



*Zakład Histologii i Emrbiologii USB w roku 1939. Od lewej: Prof. dr Stanisław Hiller, doc. dr Jan Kruszyński, st. asystent Marian Siwiak, doc. dr Stefan Bagiński, aststent Tadeusz Garlej, asystent Tadeusz Ginko.*

W październiku 1939r. Uniwersytet Stefana Batorego rozpoczął normalną działalność akademicką pomimo, że trwała już wojna. Władze radzieckie nie zainteresowały się Uczelnią; sowieci – dla zastraszenia inteligencji - aresztowali szereg osób, a następnie energicznie zajęli się wywożeniem wszelkich dóbr materialnych, bo Wilno – wraz z przygranicznym pasem – miało być przekazane Litwie. Obecność znaczącej liczby wojennych uchodźców wymagała społecznej inicjatywy;

opiekę zdrowotną i społeczną na szerszą skalę organizowali: profesor Kazimierz Pelczar, lekarze: Maria Petrusiewiczowa, Jerzy Dobrzański i Stanisław Marcinkiewicz oraz powszechnie znany i szanowany ks.Kazimierz Kucharski (jezuita).



*Prof. dr Kazimierz Pelczar*



*Dr Jerzy Dobrzański*

Pełnomocne władze niepodległej i suwerennej jeszcze Litwy już w grudniu 1939r. zlikwidowały USB z racji jakoby braku podstaw prawnych jego egzystencji. W gronie wykładowców byłego USB zapadła więc decyzja kontynuowania toku studiów w nieformalny sposób. Konspiracyjna Rada Wydziału Lekarskiego, z profesorem Michałem Reicherem jako dziekanem, energicznie przystąpiła do organizowania nieznanej dotychczas formy studiów medycznych ( podczas okupacji niemieckiej Profesor musiał zniknąć z Wilna; obowiązki przejął profesor Stanisław Legeżyński).

Proklamowanie Radzieckiej Republiki Litewskiej zrównało prawa wszystkich narodowości. Zaistniała więc możliwość kontynuowania studiów medycznych na wydziałach lekarskich uniwersytetów: we



*Prof. dr Michał Reicher*



*Dr Witold Sylwanowicz*  
*rys. Tadeusz Ginko.*

Lwowie (po polsku) lub w Kownie (po litewsku). Granica białorusko - ukraińska była trudna do sforsowania. Ponad 140 medyków, bliskich już absolutorium, pojechało do Kowna. Część z nich zdołała uzyskać dyplomy lekarskie w latach 1941-1942, a niektórzy uzyskali nawet litewskie prawo praktyki lekarskiej.

Po zlikwidowaniu USB pracownicy naukowcy wyłonili Komitet (a w nim dwu medyków: prof. Michał Reicher i jego adiunkt Witold Sylwanowicz) dla zorganizowania wielojęzycznego uniwersytetu (z językami wykładowymi: polskim, litewskim i białoruskim), ale wybuch wojny niemiecko-radzieckiej latem 1941r. ostatecznie przekreślił tę inicjatywę.

Okupacja hitlerowska terenów niedawnej jeszcze radzieckiej Republiki Litewskiej była szczególnie uciążliwa dla Polaków, a mimo to prof. Stanisław Hiller podjął się organizowania tajnego nauczania na poziomie uniwersyteckim. W warunkach terroru i olbrzymiego

zagrożenia uparcie kontynuowano tajne nauczanie medycyny i farmacji, ale możliwości działania dramatycznie malały. Młodzież akademicka angażowała się w działalność niepodległościową. W 1943 r. coraz to większa liczba medyków utrzymywała konspiracyjne kontakty ze zbrojnymi oddziałami leśnymi; rosło zapotrzebowanie na środki sanitarne, lekarstwa, porady lekarskie, leczenie szpitalne... Konspiracyjna nauka i praktyka lekarska przeplatały się i uzupełniały na granicy śmiertelnego ryzyka.



*Prof. dr Stanisław Hiller*



*Prof. dr Stanisław Hiller*  
*rys.r Tadeusz Ginko*

Na zakończenie rozdziału o USB szersza refleksja. Profesor Piotr Łossowski – w okresie wojny przebywający na Litwie – znawca stosunków polsko-litewskich, we wstępie do opracowania pt.: „Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego” m.in. napisał: „profesorowie głęboko wierzyli w powrót Wilna do Polski i to im przynosi zaszczyt”, ale właśnie to jedyne zdanie – bez wiedzy Autora – zostało usunięte z tekstu. A było to w...1991 roku.

### **3. Patriotyczna postawa medyków USB.**

Polscy lekarze Wileńszczyzny od pierwszej chwili okupacji wspierali społeczeństwo zarówno swoimi umiejętnościami zawodowymi jak i postawą obywatelską.

Wojska niemieckie zaatakowały Związek Radziecki 22. czerwca 1941r., a już po dwu dniach pancerne zakony dotarły do Wilna. Taki rozwój wydarzeń stanowił zaskoczenie, ale miejscowa ludność polska była zjednoczona i przygotowana do stawiania oporu fali terroru. Za formacjami frontowymi pojawiła się administracja okupacyjna, gestapo, policja oraz służby litewskie będące w służbie hitlerowskiej Rzeszy.

Polscy lekarze bronili polską młodzież przed przymusową pracą w bombardowanym przemyśle zbrojeniowym Rzeszy oraz przed wspomaganie zaplecza frontu wschodniego; z narażeniem życia preparowali nieprawdziwe rozpoznania lekarskie, a nawet ułatwiali symulowanie objawów chorób dyskwalifikujących kandydatów na przymusowe wyjazdy. Terror okupanta narastał: deportacje na przymusowe roboty, rewizje, aresztowania, więzienia, drastyczne przesłuchania, stracenia w lesie koło Ponar. Medycy USB swa ochotniczą służbą lekarską wspierali polskie oddziały zbrojne.

Początkowo słabo jeszcze uzbrojone oddziały partyzanckie prowadziły walki ruchome, przenosząc się z miejsca na miejsce. Atakowały tylko niektóre, słabsze placówki wroga oraz organizowały na szosach zasadzki na mniejsze grupy zbrojne sił okupacyjnych. Nieocenioną pomoc niosła im służba leśna oraz miejscowa ludność.

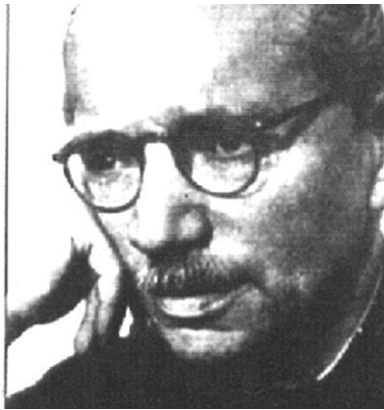
W licznych starciach i potyczkach z niemieckimi i litewskimi formacjami okupacyjnymi polskie oddziały zaczęły ponosić straty; byli pierwsi zabici i ranni. Powstała więc konieczność zorganizowania partyzanckiej służby sanitarnej.

Uczestnicy konspiracyjnego czynu zbrojnego – w imię powinności – narażali życie ; jedni z bronią w ręku i białą czerwoną opaską na ramieniu oddawali krew za wolność ; inni zaś narażali życie aby tej krwi wylewało się jak najmniej.

#### **4. Powołanie Szefostwa Sanitarnego Okręgu.**

Wiosna 1942 roku powołano Szefostwo Sanitarne Okręgu Wileńskiego, na którego czele stanął mjr rez. Adam Galiński, były dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie. Zastępcami szefa sanitarnego Okręgu zostali: dr Stefan Borkowski, dr Wiktor Dunin - Horkawicz, ps. „Kamil”, i dr Stanisław Markiewicz, ps. „Pius”. W tym składzie Szefostwo Sanitarne Okręgu przetrwało aż do reorganizacji, którą przeprowadzono wiosną 1943 roku. Po reorganizacji szefem sanitarnym okręgu wileńskiego był dr Wiktor Dunin - Horkawicz. Lekarze Szefostwa Sanitarnego zorganizowali siatkę konspiracyjną, wciągając do organizacji znanych i powszechnie szanowanych lekarzy różnych specjalności. Nawiązano współpracę z konspiracyjnym polskim Czerwonym Krzyżem i Wojskową Służbą Kobiet.

Szefem Farmacji i zaopatrzenia w leki i materiały sanitarne został mgr farmacji Henryk Zajączkowski.



*Szef Służby Sanitarnej  
Mjr dr Adam Galiński*



*Drugi Szef Służby Sanitarnej  
dr Wiktor Dunin- Horkawicz*



*Z-ca Szefa Służby Sanitarnej  
dr Stanisław Markiewicz.*



*Szef Farmacji i zaopatrzenia  
w leki i środki sanitarne  
mgr farm. Henryk Zajączkowski.*

Konspiracyjne służby medyczne AK wspomagali lekarze z wiejskich ośrodków zdrowia i okolicznych miasteczek. Kształtowały się nie formalne struktury „lekarzy zaufania”.

## 5. Udział szpitali wileńskich w walce z okupantem.

W miejskich szpitalach wileńskich, których dyrektorami zostali po wkroczeniu wojsk okupacyjnych Niemcy lub Litwini, pracował bardzo patriotyczny i ofiarny personel polski.

Konspiracyjnym komendantem Szpitala Św. Jakuba Szefostwo Sanitarne Okręgu mianowało dr Feliksa Oleńskiego. Na oddziale chirurgicznym pracowali: dr Józefa Dowgiałło-Muszyńska, dr Antoni Tołłoczko i dr Leon Achmatowicz. W szpitalu znajdowały się zakonspirowane łóżka, przygotowane do przyjęcia rannych żołnierzy AK.



*Kom. szpitala Sw. Jakuba  
dr Feliks Oleński*



*Kom. szpitala kolejowego  
dr Jan Janowicz*

W Szpitalu Kolejowym konspiracyjnym komendantem został dr Jan Janowicz. Pracowali tam chirurdzy: dr Józef Piotrowski i dr Michał Juszczyński

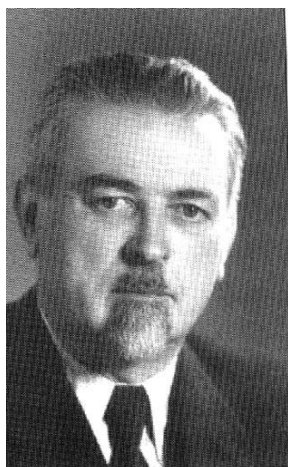
Szpital Neurologiczny na Zwierzyńcu również był włączony w działalność konspiracyjną. Komendantem konspiracyjnym szpitala była tu

doc. dr Janina Hurynowicz. Wspierali ją bardzo aktywnie dr Zofia Bojarczyk - Czyżewska i dr Zygmunt Kanigowski. W szpitalu tym ukrywani byli liczni ranni i „spaleni” żołnierze podziemia,

W Szpitalu Zakaźnym na Zwierzyńcu ordynowali: dr Zofia Wasilewska-Świdowa, dr Michał Raubo, dr Romuald Orłowski, dr Aleksander Rutkowski, dr Michał Gojdz i dr Witold Umiastowski. Konspiracyjnym komendantem szpitala była dr Zofia Wasilewska-Świdowa. Szpital mieścił się w kilku oddzielnych pawilonach-barakach otoczonych gęstym zagajnikiem, co ułatwiało przyjmowanie „podejrzanych” chorych. W szpitalu tym wielokrotnie leczono i ukrywano żołnierzy podziemia. Było tu również wiele sprzętu sanitarnego i innych zapasów zdeponowanych przez kwatermistrzostwo Okręgu, gdyż Niemcy w obawie przed chorobami zakaźnymi bardzo niechętnie zbliżali się do tego szpitala.

W Klinice chirurgicznej, pod kierownictwem prof. Kornela Michejdy, doświadczeni chirurdzy dr Władysław Żemojtel, dr Antoni Szczerbo i dr Helena Maciejewska szkolili przyszłych lekarzy Oddziałów Partyzanckich Armii Krajowej. Ujętności w zakresie Chirurgii nabywali tutaj: dr Tadeusz Wiszniewski oraz udenci medycyny – Zbigniew Szacki, Janusz Michejda, Jan Szwykowski i inni. Rannych partyzantów operował w swoim prywatnym gabinecie prof. Dr Kornel Michejda. Często asystowali mu, przygotowując pacjentów do zabiegów, studenci podziemnego Uniwersytetu Stefana Batorego Jan Szwykowski i Janusz Michejda. Wielokrotnie operował ich również w domu pielęgniarki Heleny Michniewicz dr Tadeusz Wiszniewski, w asyście dr Michała Gojdzia.

Także w szpitalu dla jeńców sowieckich (Ostland Lazarett) pracowali polscy lekarze i polskie pielęgniarki, m.in. dr Antoni Szczerbo, dr Tadeu



*Kom. Szpitala na Antokolu  
prof. Kotnel Michejda*



*Kom. szpitala jeńców woj.  
dr Władysław Żemojtel.*

Wiszniewski, dr Adam Dowgird, dr Józef Lenartowicz, dr Stanisław Żebrowski, dr Edward Lipiński, dr Władysław Żemojtel, Wanda Nowicka, Bronisława Kutiuk. Pewnego dnia w szpitalu zjawili się funkcjonariusze gestapo, aby aresztować dr Władysława Żemojtela, konspiracyjnego komendanta tego szpitala. Na szczęście, polskim lekarzom udało się go niepostrzeżenie wywieźć poza miasto. Dr Żemojtel ukrył się w majątku Ołona koło Olkiennik, gdzie organizował partyzancką służbę sanitarną. W Szpitalu Czerwonego Krzyża przy ul. Bogusławskiej (dawna klinika prof. Władysława Jakowickiego) pomocy chirurgicznej udzielali: dr Zdzisław Kieturakis (konspiracyjny komendant tego szpitala), dr Józef Tymiński i dr Antoni Naumik. Lekarze ci byli wielokrotnie wzywani do rannych partyzantów umieszczonych w domach prywatnych na przedmieściach Wilna.

W Lecznicy Ocznej Św. Józefa, przy ul. Tyzenhauzowskiej 16, przygotowano łóżka konspiracyjne, przeznaczone dla rannych



*Komendant Szpitala PCK  
dr Zdzisław Kieturakis*



*Szpital jeńców wojennych  
dr Tadeusz Wiszniewski*

partyzantów. Pracowali tu: dr Wiktor Dunin-Horkawicz, dr Stanisław Markiewicz i dr Józef Kucharski, który był konspiracyjnym komendantem tego szpitala. W lecznicy odbywały się narady i odprawy lekarzy Szefostwa Sanitarnego Okręgu Wileńskiego AK. Na spotkaniach tych opracowano schematy organizacyjne służby sanitarnej, plan mobilizacyjny na wypadek akcji „Burza”, organizację czołówek sanitarnych.

Narady, spotkania i szkolenia sanitarne odbywały się również w mieszkaniach i gabinetach prywatnych lekarzy, m.in. w prywatnym laboratorium analitycznym dr Heleny Dunin-Horkawicz przy ul. Portowej 12, w gabinecie dr. Wiktora Kopcia przy ul. Kalwaryjskiej, u doc. dr Janiny Hurynowicz przy ul. Tomasza Zana 16.

## 6. Szpitale partyzanckie.

Zanim oddziały partyzanckie wystarczająco mocno usadowiły się w terenie, chorych i rannych żołnierzy podziemia leczono na przygotowanych uprzednio „melinach” u ludzi współpracujących z konspiracją i partyzantką.

Miejsca te najczęściej były zlokalizowane w leśniczówkach, koloniach i dworach, znacznie oddalonych od ważniejszych szlaków komunikacyjnych. Opiekę nad rannymi i chorymi sprawowali miejscowi lekarze, najczęściej zaprzysiężeni, ale czasem i tacy, którzy nie należeli formalnie do konspiracji, lecz czynnie popierali walkę z najeźdźcą. W przypadkach wymagających zabiegów chirurgicznych wzywano chirurgów z Wilna, którzy czasem dokonywali skomplikowanych zabiegów operacyjnych w bardzo prymitywnych warunkach.

Początkowo nie było możliwości zorganizowania polowych szpitali partyzanckich, teren był bowiem pilnie kontrolowany przez okupacyjną administrację. Nie zawsze też rannych można było hospitalizować w szpitalach cywilnych, znajdujących się pod zarządem okupanta i dość często kontrolowanych przez policję i gestapo. Pozostawała więc jedynie możliwość leczenia indywidualnego w punktach konspiracyjnych. Pomijając trudności związane z samym zameldowaniem rannego, należało uważać, aby powtarzające się wizyty lekarskie nie wzbudzały podejrzeń w oczach wysługujących się okupantowi szpiclów i konfidentów. Stąd też ranny niejednokrotnie musiał zmieniać miejsce pobytu, co oczywiście nie wpływało korzystnie na stan jego zdrowia.

Jakie były trudności z leczeniem rannych w pierwszym okresie walk partyzanckich, niech zobrazuje relacja Zofii Majewskiej, właścicielki majątku Biały Dwór. Przytaczam ją według zapisu mjr Zbigniewa Brodzikowskiego, ps. „Rańcza”: „Po walce pod Mikuliszkami 8 stycznia 1944 roku przekazano mi do leczenia rannego partyzanta o pseudonimie „Borsuk”. Postrzał był bardzo groźny. Kula przeszła przez płuco, tuż koło kręgosłupa, łamiąc trzy żebra. Ranny był nieprzytomny, wysoko gorączkował, z ust wydobywała mu się pienista krew. Pomocy rannemu udzielił wezwany z Turgiel dr Borys Pietuchow. W odległych o 3 km Turgielach stacjonowała kompania szaulisów generała Plechawiciusa. Po przeprowadzonej naradzie z dr. Pietuchowem zdecydowałam się przewieźć rannego w bardziej bezpieczne miejsce – do dworku państwa Klimów. Rannego odwiedzali tam lekarze konspiracji: dr Stefan Cierpiński z Annuliziek i dr Marian Sawicki z Tarasowszczyzny. Po dwóch tygodniach leczenia stan rannego uległ znacznej poprawie.

Bojąc się dekonspiracji, przewieziono rannego na kolonię pana Ludwika Mejnartowicza, a stamtąd po tygodniu z powrotem do Białego Dworu. Wezwałam tu z Wilna chirurga, dr Józefa Piotrowskiego, który nie mógł, niestety, na miejscu dokonać zabiegu operacyjnego - usunięcia potrzaskanych żeber. Po kilku dniach dopiero od wizyty dr Piotrowskiego udało się przewieźć rannego samochodem do Wilna i umieścić w Szpitalu Zakaźnym, w którym dokonano zabiegu operacyjnego. Po kilku tygodniach leczenia w Wilnie wrócił on do oddziału partyzanckiego”.

Przytoczony przykład ukazuje perypetie jednego z wielu rannych żołnierzy podziemia. Rannych było jednak coraz więcej, wiosną 1944 roku

oddziały AK przystąpiły bowiem do ofensywy i oczyszczania terenu z wrogich garnizonów i placówek.

W stosunkowo najlepszych warunkach, o ile chodzi o leczenie, znajdowały się oddziały Inspektoratu „A”. Wilno bowiem stwarzało duże możliwości zorganizowania leczenia dzięki gęstej sieci punktów konspiracyjnych w domach polskich, ofiarności mieszkańców, członków podziemnego Polskiego Czerwonego Krzyża i Wojskowej Służby Kobiet oraz bardzo wydatnej, pełnej poświęcenia postawie lekarzy wileńskich.

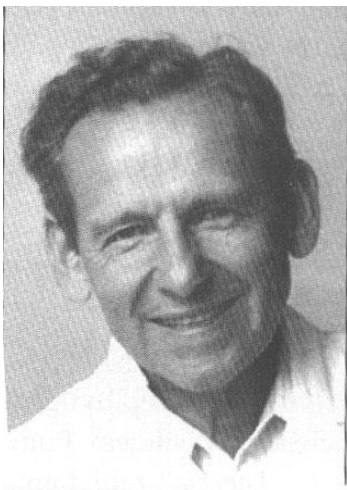
Szefostwo Sanitarne Okręgu Wileńskiego AK we współpracy z PCK i WSK zorganizowało konspiracyjną sieć honorowych krwiodawców, którzy w razie konieczności, mając określone uprzednio grupy krwi, byli wzywani do zakonspirowanych punktów sanitarno-opatrunkowych opieki nad rannymi lub szpitali, gdzie przeprowadzano transfuzje bezpośrednio od dawcy. Badania grup krwi honorowych krwiodawców były dokonywane m.in. w analitycznych laboratoriach prywatnych dr Heleny Dunin-Horkawicz i dr Stanisława Millera.

Trudna sytuacja lecznictwa terenowego utrzymywała się aż do maja 1944 roku, kiedy to oddziały AK wyparły ostatecznie administrację okupanta ze znacznej części terytorium. Zarysowały się wtedy możliwości powołania na terenie poszczególnych Inspektoratów Okręgu Wileńskiego połowych szpitali partyzanckich.

W Inspektoracie „A” połowy szpital partyzancki zorganizował lekarz 3. Brygady Wileńskiej dr Lech Iwanowski, ps. „Lancet”. Pracował w nim, odkomenderowany z 3. Brygady, dr Włodzimierz Polak-Chmielewski. Szpital powstał w miejscowości Onzadowo, w rejonie Taboryszek.

Onżadowo było położone z dala od większych traktów, w sąsiedztwie dużego masywu leśnego. Szpital dysponował trzema izbami, salą operacyjną i opatrunkową, kuchnią, magazynami. W stodołach miała wygodne miejsce zakwaterowania kilkunastoosobowa uzbrojona „osłona” szpitala.

Szpital był stosunkowo dobrze wyposażony w sprzęt i leki. Wiele sprzętu i wyposażenia medycznego zdobyto na rozbitych batalionach litewskich gen. Plechawiciusa, część wyposażenia została przekazana przez kwatermistrzostwo Inspektoratu „A”. W okresie bitwy o Wilno do szpitala w Onżadowie ewakuowano szpital partyzancki 3. Zgrupowania. W okresie tym komendantem szpitala był dr Jan Maciej Brzozowski,



*Lekarz 3 Brygady „Szczerbca”  
dr Lech Iwanowski*



*Szef Sanitarny 2 Zgrupowania  
dr Tadeusz Ginko*

Również na terenie Inspektoratu „Północ” utworzono dwa szpitale partyzanckie. Jeden z nich zorganizował szef sanitarny 2. Zgrupowania, dr Tadeusz Ginko, ps. „Jan”. Szpital ten był zlokalizowany w rejonie Punżan nad Wilią. Szpital zwinięto z chwilą, gdy oddziały Zgrupowania otrzymały rozkaz marszu na Wilno.



*Sześć szpitala 5. Zgrupowania*

*Dr Jan Maciej Brzozowski*



*Założyciel szpitala 3 Zgrup.*

*kpr. pchor. Andrzej Sochański*

Drugi szpital partyzancki na terenie Inspektoratu „Północ” zorganizował i wyposażył w dworku Kalino, położonym koło miasteczka Rzesza, współwłaściciel tego majątku, członek AK, Czesław Popławski. Ordynował tu dr Wiesław Rasiewicz. W okresie bitwy o Wilno w szpitalu tym byli leczeni nie tylko żołnierze AK, lecz również żołnierze sowieccy i żołnierze Wehrmachtu, przywiezieni tu z pól bitewnych. Szpital w Kalinie przetrwał do chwili obecnej, oczywiście pod zmienionym „zarządem”.

Także na terenie Inspektoratu „F” zorganizowano dwa szpitale partyzanckie. Jeden z nich założył kpr. pchor. 13. Brygady Oszmiańskiej Andrzej Sochański, ps. „Pampuch”, w leśniczówce w okolicy Wielkich Wojnaryszek. Komendantem tego szpitala został później dr Stanisław Żebrowski, ps. „Lancet”.

Drugi szpital był zlokalizowany we wsi Antoniszki. Komendantem tego szpitala był dr Maciej Brzozowski, ps. „Mietek”, oraz przez pewien czas dr Tadeusz Wiszniewski, ps. „Hel”. Położony w lesistej okolicy w rejonie miasteczka Klewica, szpital zajmował dwa obszerne, nie wykończone

jeszcze, domy na skraju wsi. Dysponował dobrze wyposażoną salą operacyjną

Polowe szpitale partyzanckie dawały możliwość leczenia rannych i chorych żołnierzy. Były również bazą szkoleniową sanitariatu. W okresie przygotowań do operacji „Ostra Brama” na ich podstawie organizowano czołówki sanitarne zgrupowań partyzanckich

### **7. Służby sanitarne na czas „Operacji Burza”.**

Wiosną 1944 r. sytuacja na froncie wschodnim (sowiecko-niemieckim) wymagała przyspieszenia przygotowań do czynnego uczestniczenia AK w „Operacji Burza” tzn. do wyzwolenia spod okupacji niemieckiej ziem położonych w granicach Państwa Polskiego przed wkroczeniem na nie wojsk sowieckich w 1939 r. Prace organizacyjne nad wzmocnieniem służb sanitarnych były prowadzone bardzo szeroko, bo przewidywano nasilenie działań dywersyjnych przeciwko cofającym się wojskom niemieckim i wzrost liczby rannych wymagających pomocy medycznej. Przy sztabie powstał więc ośrodek koordynujący całość przedsięwzięć sanitarnych.

Szefem sanitarnych Oddziałów Zwartych w Polu został wówczas światowej sławy uczonec, były prorektor Uniwersytetu Stefana Batorego, mjr prof. dr Michał Reicher, ps. „Sosna”. Do poszczególnych Brygad i Oddziałów Partyzanckich skierowywano lekarzy lub wyróżniających się wiadomościami studentów ostatnich lat studiów na Skierowani zostali do :

- 1 Brygady "Juranda" - dr Jan Rymian "Pean"
- 2 Brygady "Kaziuka" - dr Bogdan Kopeć
- 3 Brygady "Szczerbca"- dr Lech Iwanowski "Lancet"
- 5 Brygady "Łupaszki"- dr Konstanty Pukjaniec
- 7 Brygady "Wilhelma" - dr Zygmunt Jastrzębski

8 Brygady "Tura"- dr Anatoliusz Balc "Ponury"  
 9 Brygady "Małego" - dr Zbrosław Haczkowski  
 13 Brygady "Nietoperza"- dr Stanisław Żebrowski "Lancet I"  
 24 Brygady "Wawrzeckiego"- dr Egeniusz Waszczuk  
 Natomiast studenci do :  
 4 Brygady "Ronina" - Jan Mańkowski "Medyk"  
 6 Brygady "Konara" - Stefan Jakowicz "Deschamps"  
 12 Brygady "Cerbera" - Zbigniew Szacki "Trus"  
     23 Brygady "Ostrogi" Świątołdycza"- Bohdan Buchowski  
 36 Brygady "Wujka" - Michał Żołnierowicz "Strumyk"



*Lekarz 1 Brygady „Juranda:  
 dr Jan Rymian „Pean”*



*Lekarz 5 Brygady „Łupaszki”  
 dr Konstanty Pukjaniec  
 „Strumyk”*

Jednocześnie przystąpiono do organizowania – oprócz istniejących już w brygadach i batalionach placówek sanitarno- medycznych – tzw. Czołówek Sanitarnych, których głównym zadaniem było udzielanie fachowej pomocy rannym i chorym żołnierzom pierwszej linii. Ich podstawę stanowiły polowe szpitale partyzanckie.

Czołówkę sanitarną tworzył zespół składający się z jednego lub kilku lekarzy, pielęgniarek i innego fachowego personelu medycznego, wyposażony w sprzęt i materiały do niesienia pomocy na pierwszej linii.

Poza tym zespół taki był przygotowany do rozwinięcia w każdych warunkach polowego szpitala chirurgicznego.



*Lekarz 6 Brygady „Konata”*

*Stefan Jakowicz*



*Lekarz 4 Brygady „Ronina”*

*Jan Mańkowski*

Przed operacją „Ostra Brama” do poszczególnych zgrupowań bojowych przydzielono jedną czołówkę sanitarną, noszącą numer danego zgrupowania. Powołano również czołówkę sanitarną komendy Okręgów, tzw. Czołówkę „K”, oraz dwie czołówki na szczeblu brygad.

W trakcie operacji „Ostra brama” pomoc medyczno-sanitarną rannym zapewniały: patrole sanitarne, punkty sanitarno-opatrunkowe, czołówki sanitarne oraz szpitale polowe i miejskie.

Do poszczególnych placówek bojowych i kompanii strzeleckich przydzielono patrole sanitarne, których zadaniem było udzielanie pierwszej pomocy i ewakuowanie rannych do punktów sanitarno-opatrunkowych. W skład patrolu sanitarnego wchodził podoficer sanitarny i dwóch noszowych. Każdy patrol wyposażony był w nosze, torbę sanitarną i opaski uciskowe. W torbie sanitarnej znajdowało się kilkanaście bandaży, gaza, wata, jodyna, leki nasercowe i przeciwbólne oraz łupki do unieruchamiania kończyn.

Punkty sanitarno-opatrunkowe obsługiwali: lekarz, podoficer sanitarny, sanitariuszki i kilku noszowych. Punkty były zaopatrzone w zestawy narzędzi chirurgicznych, środki znieczulające i przeciwbólowe oraz materiały opatrunkowe. Zakres pomocy świadczonej przez punkty ograniczał się najczęściej do opatrzenia rany, podania surowicy przeciwężcowej, środków przeciwbólowych i nasercowych. Niekiedy wykonywano także mniej skomplikowane zabiegi chirurgiczne. Lżej rannych po wykonaniu opatrunku przekazywano do uprzednio przygotowanych szpitali konspiracyjnych, a ciężko rannych ewakuowano do szpitali polowych czołówek w Szwajcarach, Elżbietowie, Onżadowie i Kolonii Kolejowej lub do wileńskich szpitali cywilnych.

Punkty sanitarno-opatrunkowe organizowały nie tylko oddziały uderzające na Wilno z zewnątrz, lecz także jednostki bojowe powstałe w mieście. Na przykład w Dzielnicy „Śródmieście” jeden z takich punktów zorganizowali dowódca plutonu bojowego pchor. student medycyny Witold Tymiński i lekarz „Kedywu”, dr Igor Klatzo. Punkt ten znajdował się na stanowiskach plutonu przy ul. Żeligowskiego 4. Podobne punkty istniały przy ul. Jagiellońskiej i Wielkiej Pohulance, a także w piwnicach klasztoru koło Kościoła św. Katarzyny, gdzie rannych operował dr Józef Lenartowicz. W niektórych przypadkach rannych w Dzielnicy Kalwaryjska, a wymagających zabiegów operacyjnych po udzieleniu pierwszej pomocy w punktach sanitarno-opatrunkowych ewakuowano łodziami na drugi brzeg Wilii do Szpitala Chirurgicznego przy ul. Zygmuntońskiej.

Cała służba medyczna pierwszej linii spełniała swe obowiązki niezwykle ofiarnie. Sanitariusze i noszowi wynosili rannych z pola walki

pod gradem kul. Dzielne dziewczęta z opaskami Czerwonego Krzyża opatrywały potrzebujących pomocy, nie bacząc na ogień artylerii i przelatujące samoloty niemieckie, które rankiem 7 lipca włączyły się do walki. Szacuje się, że w czasie bitwy o Wilno, na wszystkich odcinkach walk, patrole sanitarne i punkty sanitarno-opatrunkowe udzieliły doraźnej pomocy około 300 rannym żołnierzom AK, ratując im zdrowie, a w wielu przypadkach również życie.

Trzeba w tym miejscu podkreślić także ogromną rolę, jaką odegrali lekarze brygad batalionów partyzanckich w przygotowaniu średniego i pomocniczego personelu sanitarno-medycznego do pełnienia tej odpowiedzialnej służby. Lekarze ci, najczęściej dyplomowani, choć w niektórych jednostkach obowiązki lekarzy pełnili studenci wyższych lat medycyny przeszkoleni w zakresie chirurgii, w toku przygotowań do akcji „Burza” intensywnie szkolili podległy im personel. Szkolenie to, prowadzone niejednokrotnie w formie krótkich kursów, polegało na uzupełnianiu wiedzy fachowej osób posiadających „cywilne” przygotowanie sanitarno-medyczne oraz na przyuczaniu nowych pracowników sanitarnych. Dzięki tej pracy, gdy wybiła godzina próby, wszyscy oni stanęli na wysokości zadania.

Czołówki na ogół bardzo dobrze potrafiły się przystosować do zmieniającej się sytuacji na froncie bitewnym. Zorganizowane w bazach szpitali partyzanckich, rozwijały szpitale polowe w kolejnych miejscach postoju, gdzie operowano i leczono rannych przywożonych z pola walki. Poza tym przy stanowiskach dowodzenia poszczególnych zgrupowań tworzone były wysunięte punkty sanitarne, w których opatrywano rannych przed odesłaniem ich do polowych szpitali czołówek.

W chwili rozpoczęcia operacji „Ostra Brama” lekarze wytypowanych szpitali – głównie chirurdzy - stanęli na posterunkach. W Szpitalu Czerwonego Krzyża zespół operacyjny utworzyli: dr Józef Tymiński, dr Zdzisław Kieturakis i dr Stanisław Markiewicz.



*Czołówka Sanit. 1. Zgrup.  
dr Stefan Cierpiński*



*Szef Sanit. 3. Zgrupowania  
dr Mieczysław Pimpicki*

W Szpitalu Świętego Jakuba operowali: dr Feliks Oleński, dr Antoni Tołłoczko i dr Józefa Dowgiałło-Muszyńska.



*dr Antoni Tołłoczko*



*Lekarze szpitala Św. Jakuba  
dr Józefa Dowgiałło-Muszyńska*

W niemieckim szpitalu polowym przy ul. Zakretowej, zorganizowanym w oparciu o dawne Anatomicum Uniwersytetu Stefana Batorego, operował dr Jan Janowicz w asyście swojej żony, Larysy, i prof. dr. Emila Leyki.

Czołówka Sanitarna 1. Zgrupowania, której komendantem był dr Stefan Cierpiński, ps. „Korwin”, a chirurgiem – dr Michał Juszczyński, ps. „Michał”, powstała na terenie bazy partyzanckiego szpitala 3. Brygady w Onzadowie, zorganizowanego przez lekarza tej brygady dr Lecha Iwanowskiego, ps. ‘Lancet’.

3 lipca 1944 roku, pozostawiając rannych i chorych w Onzadowie, czołówka wraz z oddziałami 1. Zgrupowania przemieściła się do wsi Czarne, gdzie rozwinęła polowy szpital partyzancki. Z pola bitwy o Wilno przywieziono tu w pierwszych dniach 14 ciężiej rannych. Lekarze czołówki pod ogniem szturmowego lotnictwa niemieckiego dokonali niezbędnych zabiegów operacyjnych. Operowano zarówno żołnierzy polskich, jak i sowieckich. Stosunkowo niewielką liczbę przysłanych rannych należy tłumaczyć tym, że nie wszystkie oddziały Zgrupowania były poinformowane o miejscu postoju czołówki, a poza tym większość rannych kierowano do szpitala polowego zorganizowanego w Kolonii Wileńskiej.

9 lipca 1944 roku czołówka wraz z rannymi, samochodami i końmi 1. Zgrupowania została przewieziona do majątku Kuny, skąd około 12 lipca wszystkich rannych odesłano do szpitala w Kolonii Wileńskiej. Następnie ponownie zmieniła miejsce postoju, przesuując się do wsi Elżbietowo. Zoperowano tu przywiezionych 5 rannych żołnierzy z 3. brygady Wileńskiej i 3. żołnierzy z III batalionu nowogrodzkiego 77. pp.

Czołówka Sanitarna 2. Zgrupowania, której faktycznym komendantem był, jak już wyżej powiedziano, dr Tadeusz Ginko, ps. „Jan”, w okresie poprzedzającym operację „Ostra Brama” znajdowała się na północny wschód od Wilna, gdzie w okolicy miejscowości Punżany, w łuku Wilii, zorganizowano szpital polowy. W trakcie marszu na Wilno czołówka wraz z oddziałami Zgrupowania przemieściła się w okolice Zielonych Jezior, gdzie korzystała ze szpitala partyzanckiego w majątku Kalino koło Rzeszy.

5 lipca do oddziałów 2. Zgrupowania dotarł rozkaz koncentracji w rejonie odległego w przybliżeniu o 85 km Wilna. Maszerując w kierunku Wilna, oddziały stoczyły po drodze szereg walk i potyczek. Największą bitwę stoczono 6 lipca 1944 roku na szosie Podbrodzie - Wilno z niemiecką kolumną samochodową. Walka trwała około 2. godzin.

Czołówka Sanitarna 3. Zgrupowania powstała w początkach czerwca 1944 roku. Zorganizował ją dr Tadeusz Wiszniewski, ps. ‘Hel’, który wraz z zespołem operacyjnym, składającym się z pielęgniarek przeszkolonych w zakresie instrumentowania i chirurgii w końcu maja 1944 roku przybył do partyzanckiego szpitala polowego w Antoniszkach nieopodal Klewicy, kierowanego przez dr Jana Macieja Brzozowskiego, ps. „Mietek”.

Sala operacyjna szpitala była wyposażona w reflektor elektryczny własnej konstrukcji, zasilany z akumulatorów. Zaopatrzenie w narzędzia chirurgiczne było skromne, lecz wystarczające. Nie posiadając własnego autoklawu, czołówka miała duże trudności z wyjaławianiem materiałów opatrunkowych. Apteczka była zaopatrzona nieźle, le odczuwano spore braki surowicy przeciw tężcowi. Źródłem zaopatrzenia sanitarnego czołówki było szefostwo sanitarne zgrupowania, szpital w Oszmianie i

apteki w sąsiednich miasteczkach. Ewakuację czołówki zapewniały dwa parokonne wozy własne oraz 12 stale dyżurujących wozów jednokonnych z sąsiednich wiosek, które w przypadku alarmu były w stanie w ciągu krótkiego czasu przerzucić chorych i majątek czołówki w uprzednio przygotowane bezpieczne miejsce w lesie.

W szpitalu w Antoniszkach dr Wiszniewski dokonał wielu zabiegów chirurgicznych, operując żołnierzy rannych w walkach stoczonych w maju 1944 roku pod Graużyszkami i Murowaną Oszmianką. Wraz z komendantem Czołówki „K”, dr Władysławem Żemojtelem, operował m.in. mjr(później ppłk.) Macieja Kalenkiewicza, ps. „Kotwicz”, któremu na skutek rozwijającej się zgorzeli gazowej z powodu ran odniesionych w walce pod Dyndliszkami koło Iwia chirurdzy zmuszeni byli amputować prawe ramię. Poza pracą typowo szpitalną personel czołówki szkolił sanitariuszy, którzy następnie byli przydzielani do brygad partyzanckich.

6 lipca 1944 roku około godziny 23:00 czołówka chirurgiczna przybyła do Szwajcar, majątku pp. Kuleszów znajdującego się kilkanaście kilometrów od Wilna. Tu przekazano czołowce rozkaz dalszego marszu w stronę Wilna z 12. brygadą Oszmiańską pod dowództwem kpt. Hieronima Romanowskiego, ps. ‘Cerber’. Brygadę tę z dalekiego rozpoznania pod Mołdecznem pospiesznie ściągnięto w rejon koncentracji.

W chwili zarządzenia pogotowia marszowego do Szwajcar przywieziono furmankami transport rannych w walce o Wilno. Dr Wiszniewski szybko i sprawnie zorganizował w dworku Kuleszów szpital chirurgiczny. Natychmiast wraz z pielęgniarkami przystąpił do operowania rannych, których napływało coraz więcej.

W godzinach popołudniowych, gdy niemal cały dom był wypełniony rannymi, którzy leżeli we wszystkich pomieszczeniach, rozległy się pojedyncze strzały i na teren dworu wkroczył dobrze uzbrojony oddział niemiecki w sile kilkudziesięciu ludzi. Oddział ten konwojował spod Połocka kolumnę 2000 jeńców sowieckich oraz Jugosławian i Włochów. Sytuacja była dramatyczna. Zaskoczeni i zdezorientowani partyzanci 12. Brygady kpt. „Cerbera”, która miała osłaniać czołówkę, wycofali się do pobliskiego lasu. We dworze pozostał dr „Hel” z personelem i ciężko rannymi.

W momencie wkroczenia Niemców na teren zaimprovizowanego szpitala na stole operacyjnym znajdował się podchorąży o pseudonimie „Styk” z III batalionu nowogrodzkiego 77. pp. (UBK) ze złamaniem postrzałowym żuchwy. Liczni ranni byli już zoperowani, wielu czekało na zabiegi. Łącznie ciężko rannych, nie mogących się ruszać o własnych siłach, było przeszło 40. Widząc zamieszanie przed szpitalem wywołane wejściem Niemców, wszyscy lżej ranni polscy żołnierze, na rozkaz szefa sanitarnego 3. Zgrupowania, dr Mieczysława Pimpeckiego, ps. „Orzeł”, uciekli przez okno znajdujące się po przeciwnej stronie domu do sąsiedniego zagajnika.

Mimo grożącego niebezpieczeństwa ( Niemcy w tym okresie nie przestrzegali w stosunku do partyzantów przepisów Konwencji Genewskiej ) wszyscy pracownicy szpitala pozostali przy rannych. Dr Wiszniewski kontynuował operacje przy współudziale lekarza 12. Brygady studenta medycyny Zbigniewa Szackiego, ps. „Trus”, który – znając sytuację – nie wycofał się do lasu, lecz stanął do asysty przy stole operacyjnym. Obaj lekarze swoim spokojem, zdecydowaniem i

determinacją opanowali panikę wśród rannych i przystąpili do dalszych operacji. Opanowanie wykazane przez personel polskiego szpitala dezorientowało dowództwo oddziału niemieckiego. Nie mając łączności z dowództwem wyższego szczebla, Niemcy byli przekonani, że spotkali jakieś oddziały wspierające Wehrmacht. Ten moment dezorientacji Niemców pozwolił oddziałom AK na przejęcie inicjatywy. Współdziałając ze sobą, oddziały 12. Brygady oraz zaalarmowana grupa operacyjna 6. Brygady mjr „Konara” pod dowództwem kpt. Adama Boryczki, ps. „Tońko”, okrążyły grupę niemiecką i bez walki zmusiły ją do kapitulacji i złożenia broni.

Postawa personelu polowego szpitala w Szwajcarach niewątpliwie zdecydowała nie tylko o życiu kilkudziesięciu ciężko rannych żołnierzy AK, ale także o losie 2000 jeńców sowieckich, jugosłowiańskich oraz internowanych żołnierzy włoskich. Za wzorową postawę i wykazaną odwagę dowództwo 3. Zgrupowania przedstawiło członków zespołu szpitalnego w Szwajcarach do wysokich odznaczeń bojowych.

Czołówka Sanitarna Komendy Okręgów, tzw. Czołówka „K”, której komendantem i organizatorem był dr Władysław Żemojtel, ps. „Wilczur”, „Jan”, zaspokajała potrzeby sanitarne oddziałów stanowiących osłonę Komendy. Miała również wysyłać ekipy sanitarno - medyczne do oddziałów wymagających nagłej lub wzmożonej interwencji lekarskiej, stąd jej skład personalny był liczniejszy niż innych czołówek.

Czołówka „K” została sformowana w czerwcu 1944 roku w miejscowości Taboryszki, skąd, po kilku dniach przeniosła się do miasteczka Dziewieniszki – miejsca postoju sztabu Komendy Okręgów.

Rozlokowała się tu w zorganizowanym w miejscowej szkole przez dr Antoniego Karwowskiego szpitalu partyzanckim.

Z chwilą rozpoczęcia ataku na Wilno przebywanie czołówki i szpitala we wsi Onżadowo, leżącej tuż obok ruchliwego traktu z Oszmiany do Solecznik Wielkich, stało się niebezpieczne. Szpital wraz z rannymi przeniesiono więc do majątku Onżadowo, położonego w sąsiedztwie dużego masywu leśnego. Przywieziono tu pierwszych 17 rannych. W dworku, stanowiącym niegdyś własność gen. Lucjana Żeligowskiego, urządzono salę operacyjną i opatrunkową oraz zaplecze gospodarcze. Umieszczono tam przede wszystkim ciężko rannych. Pozostałych rannych i chorych, personel, konie i tabory ulokowano w przestronnych stodołach.

Czołówka została więc przeniesiona jeszcze dalej – do wsi Bujaniszki, a jej komendanta, dr Wiesława Żemojtele, odkomenderowano do partyzanckiego szpitala w Kolonii Wileńskiej.

### **Podstawowa literatura tematu.**

- 1.- **Michał Reicher** : „Wspomnienie z walk o naukę polską w Wilnie w latach 1939-1945”
  - Tadeusz Ginko: ”Ze wspomnień z lat wojny, okupacji. Nauczanie medycyny w tajnych kompletach 1939-1944”
  - Aleksander Dawidowicz : „Tajne nauczanie medycyny w Wilnie podczas II wojny światowej. Wspomnienia ówczesnego studenta”. ( w: „Z dziejów tajnego nauczania medycyny i farmacji w latach 1939-1945”. Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich. Warszawa 1997.
2. **Tadeusz Ginko** :”Zarys dziejów Wydziału Lekarskiego USB” ( w: „Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga Pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego”. Wydawnictwo WAM, Księża Jezuici. Kraków 1996.)
3. **Jan Baradyn-Żyliński** :” Ojczyźnie i przysiędze Hipokratesa zawsze wierni. Udział lekarzy Polaków w konspiracji i walce zbrojnej z okupantem hitlerowskim na północno-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej”” Wydawnictwo TAKT, Kielce 1997.

## **Komentarz do książki Jana Baradyna-Żylińskiego.**

1. Praca doktorska Autora po jej obronie została „zaaresztowana” przez ambasadę ZSRR w Warszawie. Dopiero po upadku Związku Radzieckiego zwolniono ją z „więzienia” i dzięki usilnym staraniom rodziny zmarłego już Autora została wydana drukiem. Nakład nie wielki, a wydawnictwo przestało istnieć. Ten niezwykle dokument o służbie zdrowia AK na Wileńszczyźnie posiada szczególne znaczenie.
2. W niniejszym opracowaniu wykorzystane zostały te fragmenty książki Jana Baradyna –Żylińskiego, dotyczący udziału lekarzy Polaków w Konspiracji i walce zbrojnej z okupantami. które zweryfikowano na podstawie innych źródeł informacyjnych.
3. Czytelnika w/w książki należy jednak uczulić na to, że Autor – wobec niedoboru dokumentacji – oparł swoje opracowanie na niecałkowicie zbieżnych relacjach składanych w 20 lat po tragicznych wydarzeniach Akcji „Ostra Brama”, a więc w czasach „sowieckich błędów i wypaczeń”, a poza tym musiał spełnić wymagania strażników „socjalistycznej praworządności ustrojowej”. Dramat Wilnian w powojennej rzeczywistości „ze Związkiem Radzieckim na czele” obecnie wydaje się już wręcz nie prawdopodobny, ale wtedy takie były następstwa Teheranu i Jałty.